

Uświadom sobie, kim jesteś!

Duchowo budująca cegiełka nr 164

„Lecz gdy nadeszło wypełnienie czasu, zesłał Bóg Syna swego, który się narodził z niewiasty i podlegał zakonowi, Aby wykupił tych, którzy byli pod zakonem, abyśmy usynowienia dostąpili. A ponieważ jesteście synami, przeto Bóg zesłał Ducha Syna swego do serc waszych, wołającego: Abba, Ojczy! Tak więc już nie jesteś niewolnikiem, lecz synem, a jeśli synem, to i dziedzicem przez Boga”. (Galacjan 4, 4-7)

Często mawiałem, że spotykałem dwie klasy ludzi podczas mojej pracy misyjnej na całym świecie. Tak, spotykałem dwie klasy ludzi. Jedną z nich są zielonoświątkowcy, tą drugą są fundamentaliści.

Fundamentalista wie, na jakiej pozycji stoi. On bierze to na podstawie Słowa. „Ja jestem synem Bożym dzięki mojemu wyznawaniu”. Rozumiecie? **On zajmuje swoje stanowisko na tej pozycji, wie, jakie jest jego miejsce, lecz nie ma wiary względnie wystarczającej wiary w to, co mówi. Zielonoświątkowiec ma wiele wiary, lecz nie wie, na czym stoi. On nie wie, kim jest – względnie kim oni są.**

Jest to dokładnie tak jak człowiek, który ma pieniądze w banku, a nie umie wypisać na nie czeku. A inny człowiek umie wypisać czek, ale nie ma pieniędzy na rachunku w banku. [1]

Jeżeli uda wam się połączyć ich razem, będziecie to mieć. **O gdybyście sobie tylko mogli uświadomić, kim jesteście. Jesteście przecież synami i córkami Bożymi; nie będziecie, lecz jesteście dziedzicami Królestwa. Właśnie teraz jesteście królami (Obj. 1, 5-6). Domagajcie się waszych legalnych praw. Nie pozwólcie, żeby szatan naciskał czymkolwiek na was. Wy jesteście z Boga (1. Jana 4, 4). A on nie ma żadnego prawa trzymać was.**

Każdy człowiek patrzy się zawsze na swoje symptomy. Pastor pomodli się o chorego, a on mówi: „Hm, wydaje się, że nie ma żadnej poprawy”. Otóż, to nie jest uzdrowienie. **Symptomy są najgorszą rzeczą, one są przeszkodą.** One są jednym z największych strachów na wróble, jakie ma diabeł. Symptomy nie mają nic z tym do czynienia, chodzi o to, co Bóg powiedział.

Moi drodzy, jeżeli był ktokolwiek, kto miał naprawdę symptomy, był to Jonasz. On miał rzeczywiście symptomy; uciekał od Boga, miał ręce związane za plecami, był w brzuchu wieloryba około jednej mili głęboko w morzu, a morze było wzburzone; miał owiniętą szyję różnymi wodorostami. Chcecie mówić o symptomach? Kiedy spojrział w tą stronę, był to brzuch wieloryba. Kiedy spojrział w inną stronę, był to brzuch wieloryba. Gdziekolwiek spojrział, wszędzie był brzuch wieloryba. Lecz on powiedział: „To są kłamliwe próżności”

(Jonasz 2, 9; 1. Król. 9, 1-3). Racja. „On powiedział: „Nie będę się już więcej patrzył na ten brzuch wieloryba, **lecz jeszcze raz popatrzę się na Twoją świątynię, Panie**”. Jest to zależne od tego, na co się patrzysz. **Jeżeli patrzysz się na twoje symptomy, one pojawią się. Jeżeli będziesz patrzył się na Boże Słowo, symptomy będą musiały zniknąć.**

Dlaczego Jonasz tak postępował? Jest tak dlatego, ponieważ on wiedział, że kiedy Salomon poświęcał tę świątynię, on powiedział: „Panie, jeżeli Twoje dzieci będą w kłopotach gdziekolwiek i popatrzą się w kierunku tego świętego miejsca, i będą się modlić, wtedy Ty wysłuchaj z niebios” (2. Kor. 7, 11-17). [2]

Słuchajcie. Wy jesteście ludem przymierza Bożego (Hebr. 9, 11-22). Bóg stał Chrystusa na Golgocie, zawarł przymierze i przysiągł na Samego Siebie. I On wziął do niebios to ciało, które powróci pewnego dnia. **Lecz zstąpił Duch Święty, którego On posłał na ziemię, aby prowadził Kościół** (Dz. Ap. 2, 1-4; 5, 31).

To samo życie, które było w Jezusie Chrystusie, jest dzisiaj wieczór w Jego Kościele przez Ducha Świętego, czyniąc i działając, i dokonując tych samych rzeczy, które On czynił, kiedy był tutaj na ziemi. Wy to przyjęliście. **Otrzymaliście przymierze**. Ono jest wam zapisane i zaprzysiężone przez Boga. Nie możecie zawieść. **To sprawia, że diabeł jest wściekły, oczywiście że jest, kiedy sobie uświadomicie, kim jesteście.**

Co ja próbuję czynić? Staram się **powiedzieć ludziom, aby sobie uświadomili, kim są**. Rozumiecie? **Gdybyście tylko dzisiaj wiedzieli, kim jesteście**, to powstałby taki **spontaniczny wir wiary** przechodzący tutaj, że nie pozostałaby tutaj ani jedna chora osoba. Nie byłaby nawet potrzebna kolejka modlitwy, gdyby **ludzie, którzy są tutaj, uświadomili sobie, kim są**. Jedynie w ten sposób możecie to osiągnąć.

Co myślicie, jak dzieje się to w obcych krajach, kiedy muszę występować przeciw demonom i różnym mocom, i tym podobnie? **Człowiek musi wiedzieć, na czym stoi**. Szatan nie martwi się, jak głośno krzyczysz. Szatan nie troszczy się o to, jak bardzo podskakujesz do góry i w dół. On tam będzie leżał ciągle dalej. **Lecz on musi uznać wiarę. Ona go przepędzi każdym razem**. Więc na tym polega to dzisiaj. **Kościół otrzymał błogosławieństwa, lecz ludzie nie wiedzą o tym** (Efez. 1, 3). [3]

Pytanie: „*Czy każdy syn Boży może być tak namaszczony, że potrafi czynić cuda, znaki i znamiona, albo decyduje o tym Duch Święty?*”

Tak, o tym decyduje Duch Święty. Jeżeli jesteś synem Bożym albo córką Bożą, kimkolwiek jesteś, kiedy otrzymałeś Ducha Świętego, potem Duch Święty kieruje cię, abyś czynił te sprawy. [4]

I tak ma się sprawa z kościołem zielonoświątkowym dzisiaj wieczór, z ludźmi pełnej Ewangelii – **oni po prostu nie uświadamiają sobie, kim są. Nie zdajecie sobie sprawy z tej mocy, która jest wprost w tym budynku dzisiaj wieczór, lecz ona jest skrępowana przez niewiarę** (1. Kor. 4, 20). To jest jedyna rzecz. **Gdyby Bóg mógł kiedykolwiek otrzymać**

dostęp do ciebie, aby mógł przez ciebie działać, byłoby to cudowne, co On potrafiłby uczynić, lecz to działanie jest skrępowane. Ty nie umożliwiasz Mu swobodnie działać, ponieważ powstrzymujesz Go swoją niewiarą. [5]

Lecz cała sprawa w tym, że **ludzie zapominają, kim są**. Oni sobie myślą: „Hm, ja nie wiem”. O, bracia, wy, **którzy jesteście narodzeni na nowo, jesteście synami i córkami Bożymi** (1. Jana 4, 4), **równorzędni z Jezusem Chrystusem, w Jego Obecności. O, moi drodzy. To sprawa, że diabeł wpada w złość – kiedy Kościół Boży uświadamia sobie, kim oni są, i jakie prawa mają – przez Boga dane im przywileje.**

Szatan nie ma żadnego prawa do niczego. **On jest tylko blefiarzem. Ze wszystkiego, co miał, został zewleczony na Golgocie, kiedy Jezus Chrystus zajął miejsce grzesznika i umarł na Golgocie** (Kol. 2, 13-15). **Szatan nie ma więcej żadnych legalnych praw – do niczego.** Alleluja. Lecz wszystko leży w rękach Kościoła i wierzących. Tak jest. **Szatan przegrał. On jest niczym innym niż blefiarzem.**

Nawet sama śmierć... Pszczoła, kiedy straci swoje żądło, jest ciągle pszczołą, lecz już nie ma żądła. **Również śmierć nie ma żądła na wierzącego, jej żądło zostało wyrwane** (1. Kor. 15, 51-57; Hebr. 2, 9). Śmierć chlubi się w pobliżu i mówi: „To jest koniec drogi”. Lecz ja mogę pokazać na Golgotę i pokazać zmartwychwstanie. Alleluja. [6]

I my uważamy samych siebie za umarłych (Rzym. 6, 11). Jesteśmy pogrzebani z Nim w chrzcie – do Jego śmierci i wstaliśmy razem z nim w zmartwychwstaniu (Rzym. 6, 3-4). **A teraz jesteście już w Nim, nie będziemy kiedyś; my już wstaliśmy z martwych. O, moi drodzy. Jesteśmy już teraz, nie będziemy dopiero kiedyś; jesteście teraz, dzisiaj wieczór siedzimy w niebiańskich miejscach. Jak? W Chrystusie Jezusie** (Efez. 2, 4-7). **Nie będziemy kiedyś innym razem; jesteście obecnie. Kościół nie uświadamia sobie, kim jest. Rozumiecie? Jesteśmy w Nim teraz, w tej minucie. Jak? W Chrystusie Jezusie – zgromadzeni razem w Nim, już wstaliśmy z martwych. Nasze dusze są nieśmiertelne.** [7]

Niebiańskie miejsca. O, jak bardzo chciałbym mieć więcej czasu. Tutaj mam to zaznaczone, właśnie tutaj w mojej Biblii o niebiańskich miejscach. Czym są niebiańskie miejsca? **Niebiańskie miejsca to pozycja wierzącego w Chrystusie, na której wierzący stoi w Chrystusie – na niebiańskich miejscach.** [8]

Jesteśmy teraz na niebiańskich miejscach. **Jesteśmy teraz w mocy zmartwychwstania.**

Gdyby tym nie rządziło pewne prawo, **synowie i córki Boże stworzyliby sobie świat hen tam i odeszliby, i żyliby w nim prywatnym życiem. Wy macie w sobie moc, by to uczynić** (2. Piotra 1, 3-11). **Jeżeli macie cień mocy Bożej w sobie, to macie moc do uczynienia tego.** Bóg jest wszechmogący. Czy rozumiecie, co mam na myśli? Ta moc, która jest w was,

stworzy... **Moglibyście powołać słowem do istnienia świat i odejść, by w nim żyć.** Alleluja. Tutaj to macie.

Taka moc jest w Kościele obecnie (Efez. 3, 20-21), lecz ona jest kierowana pewnym prawem. A tym prawem nie jest przestrzeganie pewnej ilości przykazań. **Jest to prawo wiary.** Jezus powiedział: „Wszystkie rzeczy są możliwe tym, którzy wierzą” (Mar. 11, 23-24). **A jeśli temu wierzysz, jest to twoje – do czegokolwiek Bóg poprowadzi twoją duszę, abyś temu wierzył. Bóg ci daje każde miejsce, na którym postawisz swoją stopę we wierze (Jozue 1, 3-9). Amen.** Ono jest twoje, ty je posiadasz.

Jeżeli potrafisz znaleźć klucz do tego prawa wiary, on otwiera to dla ciebie. Czy rozumiecie, co chcę powiedzieć? Ta moc jest kierowana przez... **Jeżeli jesteś synem Bożym albo ty jesteś córką Bożą, nigdy cię to nie opuści. Jest to z tobą przez cały czas. Choć twoja wiara odchodzi od Tego, lecz To jest tam ciągle.** Alleluja.

Kiedy jesteś zbawiony, Bóg daje ci moc, abyś mógł powstać z brudu tej ziemi. Twoja wiara pokonuje sprawy tego świata (1. Jana 5, 4). **Czym jest twoja wiara? Twoja wiara jest tym dziełem, które Bóg uczynił w tobie, aby cię uczynić synem Bożym.** Przestałeś kłamać, przestałeś kraść, porzuciłeś picie, ponieważ twoja wiara podnosi cię ponad to wszystko. Amen. **Jeżeli tego nie zaniechałeś, to nie masz żadnej wiary.** „*A wiarą jesteś zbawiony, mianowicie z łaski*” (Efez. 2, 8-9). [9]

I ta sama moc, ten sam Chrystus... Alleluja. Niech fundamentaliści, niech ludzie, którzy zaprzeczają mocy Bożej mówią, że to jest błędne; **lecz ta sama moc, która powołała świat do istnienia, jest w tych ludziach, którzy mają Ducha Świętego** (1. Mojż. 1, 3). To się zgadza. **Mężczyźni i kobiety, jest czas, abyśmy stwierdzili, kim jesteśmy.** Diabeł stara się trzymać was gdzieś w tyle i mówi wam, że jesteście czymś małym, przydepniętym. Nie jesteście. **Jesteście synami i córkami Bożymi. Bóstwo nie jest w niebiosach; ono jest w was.** Alleluja.

Pozwól, że ci coś powiem, bracie. **Kiedy uświadamiasz sobie, że Wszechmogący Bóg żyje w tobie, to jest w porządku.** „Ja daję Zoe, Moje Życie; **Życie Boże jest w ludzkiej istocie** (Jan 14, 15-20).

Otóż, przyjaciele, ja wiem, że to jest prawdą. **Ja wiem, że ludzie nie zdają sobie sprawy z tego, kim są. Każda osoba tutaj może żyć ponad poziomem grzechu – może żyć bez grzechu** (1. Jan. 5, 18-19), może żyć w Bogu. **Będziesz robił błędy, lecz Krew Chrystusa wybaczy ci** (1. Jana 1, 9). „Ojczce, wybacz im, bo oni nie wiedzą, co czynią”. Czy się to zgadza? Ta sama moc Chrystusa, który zawisł na krzyżu Golgoty, **ten sam Bóg, który wskrzesił Go w dniu zmartwychwstania, jest w tobie obecnie, jeżeli masz Ducha Świętego.** O, czy Go nie miłujesz? O, moi drodzy. Słuchajcie Jego głosu, nawołującego dzisiaj. [10]

Jezus, On był Słowem i **On miał wiarę w Swoją moc.** Jak On postępował? On powiedział: „Ja Sam ze Siebie nie mogę nic uczynić” (Jan 5,

19). Dlaczego? **On polegał na tym, czym był; polegał na tym, wiedząc, że jest Słowem.** I On miał wiarę w Boga, Który uczynił Go Słowem. **On był Bogiem, Słowem i Ono było w Nim, i to dawało Mu wiarę, ponieważ On zrozumiał Swoją pozycję.** Więc **On wiedział, Kim jest; bowiem Pismo Święte mówiło, że On Nim jest** (Łukasz 24, 25-27). A tutaj każde miejsce Pisma łączy się z tym, by udowodnić, że On był dokładnie Tym, co Pismo Święte mówiło o Nim – kim będzie; i **On wiedział, kim jest.**

Dlatego On polegał na tym, czym uczynił Go Bóg. A jeśli On polegał na tym, **czy my nie możemy polegać na tym, czym Bóg uczynił nas jako wierzących?** „Te znaki będą towarzyszyć tym, którzy wierzą” (Mar. 16, 17-18). **On miał wiarę w to, Kim jest. I jeśli jesteś wierzącym, to masz wiarę w to, czym jesteś: ty jesteś wierzącym.** A jeśli masz wiarę w Boga, Biblia mówi tutaj w 1. Jana 3, 20-22: „*Jeżeli nasze serca potępiają nas, to nie możemy mieć wiary; lecz jeśli nasze serca nie potępiają nas, to mamy wiarę; mamy zaufanie do Boga*”.

Lecz jak długo czynisz jakieś grzeszne sprawy, nie możesz mieć zaufania do Boga. Widzisz więc, będziesz automatycznie wiedział, że postępujesz grzesznie. W ten sposób automatycznie stawiasz siebie na pozycję grzesznika, wiedząc, że postępujesz grzesznie. **Lecz jeśli cię nie potępia twoje serce i wiesz, że jesteś wierzącym i nie ma niczego między tobą i Bogiem, to możesz prosić, czegokolwiek chcesz, i wiesz, że będzie ci to dane,** ponieważ to jest Słowo, które ci jest dane, tak samo jak było dane tym uczniom.

Otóż, **jedyną rzeczą, którą potem musisz zrobić, jest mieć wiarę w to, czym jesteś. Miej wiarę w to, co Słowo mówi, kim jesteś. Jezus miał wiarę w Słowo Boże, które mówiło, kim On jest. „Jest napisane o Mnie”** (Łukasz 24, 44-47).

Czy Dawid w Psalmach i prorocy, i wszyscy inni nie mówili o Nim? „Jam jest Chlebem Życia, który przychodzi od Boga z Niebios” (Jan 6, 33-35, 48-51). Amen. „Ja jestem Tym Drzewem Życia z ogrodu Eden (1. Mojż. 2, 9). Ja jestem wszystkimi tymi sprawami; **JAM JEST TYM JAM JEST**” (2. Mojż. 3, 13-15). **I On wiedział dzięki tej doskonałej wierze, że jest namaszczoneym Mesjaszem** (Jan 4, 25-26), że **Duch Boży odpoczywa na Nim.**

On powiedział: „Otóż, Ja Sam nie czynię nic; lecz czyni to Moja wiara w Boga”. A Bóg był w Nim, to zmanifestowane Słowo. **A gdy Słowo Boże wchodzi do ciebie, zostaje zmanifestowane, ponieważ ty jesteś wierzącym. Rozumiesz? A będąc wierzącym – w tobie jest wiara Boża, ona działa w tobie** (2. Kor. 4, 13; Gal. 2, 19-20; Mar. 11, 22). Czy to lubicie? Ja lubię nauczać o tym, czym wiara w rzeczywistości jest.

Wiedząc, Kim On jest – bez żadnego cienia wątpliwości On wiedział, że jest Synem Bożym. **On to wiedział, bo Słowo zidentyfikowało to. Słowo Boże zidentyfikowało, Kim On jest.** On powiedział: „Jeżeli Ja nie czynię dzieł Mojego Ojca, to Mi nie wierzcie; lecz jeśli czynię te dzieła, a nie wierzycie

Mi (Jan 10, 37-38) – jeśli Ja czynię te dzieła, to wierzcie tym sprawom, **bo one są zmanifestowanym obiecany Bożym Słowem**”.

O, gdybyście tylko mogli obudzić się w tej chwili. **Widzicie, Samo Słowo zidentyfikowało, Kim On był.** On powiedział: „Kto może potępić Mnie z grzechu?” Innymi słowy: „Kto może Mi pokazać, że Moje życie i Moje działanie nie wypełniają dokładnie tego, co Mesjasz powinien czynić?” Nikt nie mógł nic powiedzieć; bo On to czynił. **Potem On miał wiarę, by wierzyć, że cokolwiek On powiedział, stanie się.** [11]

Jeśli jesteś poślubiony Chrystusowi, Chrystus jest Słowem Bożym. W Ew. Jana 1. rozdział jest powiedziane: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo. A to Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami” (Jan 1, 1. i 14). **Chrystus był żyjącym Słowem.** On był zawsze Słowem; On jest ciągle Słowem; On zawsze będzie Słowem. **On był jedyną manifestacją atrybutów Bożych, bowiem On był Synem Bożym.** [12]

On był po prostu jednym Człowiekiem, doskonałym Człowiekiem. On wydał swoje życie i stał się przykładem dla was. Więc co musimy czynić? Otóż, pragnę najpierw powiedzieć, że **Jezus wcale nie żył dla Samego Siebie. On spędzał Swoje Życie w usługach dla innych. Było to doskonale Wieczne Życie.** Kiedy mówisz, że chodzisz do kościoła i czynisz dobre rzeczy, to jest świetne. **Lecz jeśli żyjesz w swoim życiu tylko dla samego siebie, to nie masz Żywota Wiecznego. Żywot Wieczny to życie dla innych.**

Zostało to udowodnione, kiedy On przyszedł jako Baranek Boży. On żył i miał Żywot Wieczny, ponieważ On nie żył dla Samego Siebie. **On żył dla innych. Ty otrzymujesz Żywot Wieczny przez przyjęcie tego dnia na Golgocie i już więcej nie żyjesz dla samego siebie. Żyjesz dla innych.**

Ktoś powiedział: „Jak możesz znosić i puszczać płazem, jeżeli ktoś nazywa cię takimi szpetnymi przezwiskami?” **Człowiek już nie żyje dla samego siebie. Żyje dla innych, by mógł ocalić od zguby innego człowieka. Wy staliście się synami. I kłopot w tym, kościele, że zapomnieliście, iż jesteście synami (Job 38, 4-7). Jesteście synami. Zajmujecie miejsce Chrystusa. Jesteście synami; więc nie żyjcie dla samych siebie; żyjcie dla innych.**

„Otóż, Bracie Branham, ja mogę żyć dla tego brata, ponieważ on jest na pewno miłym człowiekiem”. To nie jest właściwe. **Żyj dla tego człowieka, który cię nienawidzi (Mat. 5, 43-38). Żyj dla takiej osoby, która by cię uśmierciła, gdyby mogła.** To właśnie oni uczynili Jezusowi. Oni Go zabili, a On umarł, aby ich mógł zbawić. To jest Żywot Wieczny. **Kiedy to odczuwasz w swoim sercu, to stoisz przed Niebiosami. Więc złóż w ofierze swoje własne rzeczy, wyrzeknij się ich, jak owca wyrzeka się swojej wlny. Ty patrzysz się w kierunku Golgoty.** [13]

Kiedy jesteś narodzony z Ducha Bożego, to **jesteś synem Bożym i zawsze byłeś synem Bożym i zawsze będziesz synem Bożym.** Nie

można tego rozdzielić, ponieważ **masz Żywot Wieczny**. A Żywot Wieczny nigdy nie rozpoczął się, ani nie skończy się nigdy. ^[14]

Tutaj to macie. Jezus Chrystus wystąpił, umarł na krzyżu i dokonał Odkupienia (przywracając was do pierwotnego właściciela przy pomocy kupna albo zapłacenia ceny) i dlatego **umieścił nas jako synów**. **On nie uczynił nas synami, ponieważ my już byliśmy Jego synami, lecz On umieścił nas na pozycji synów; bo jak długo byliśmy w tym świecie w ciele, nie mogliśmy być uznani za Jego synów**. Byliśmy trzymeni w niewoli przez diabła. **Niemniej jednak byliśmy synami**. I słuchajcie tego: „Ponieważ jesteście synami, Bóg wysłał Ducha Swego Syna do waszych serc, dzięki któremu wołamy: Abba, Ojcze” (Gal. 4, 6-7). Na kogo przypadł Duch Święty w Dniu Pięćdziesiątym? Na synów. W Koryncie? Na synów, kiedy oni słuchali Słowa (Dz. Ap. 10, 44-46). ^[15]

O, co za łaska Boża, że On dał nam zrozumienie takich wielkich tajemnic. Jak Paweł mówił tutaj dalej w liście do Efezjan mówiąc o małżonku i żonie, i powiedział: „To jest tajemnica” – **jak kobiety powinny respektować swoich mężów** (Efez. 5, 22-23).

Nawet na innym miejscu – myślę, że to jest w całej Biblii, kiedy jest mowa o poszanowaniu, mianowicie że niewiasty powinny okazywać poszanowanie swoim mężom, powinny respektować swoich mężów. **Zatem, mąż powinien żyć takim życiem względem swojej żony, aby jego żona mogła go respektować jako syna Bożego**.

Jeżeli on nie żyje tego rodzaju życiem, to oczywiście, ona nie będzie go respektować, ponieważ wie, co w nim właściwie jest. **Lecz jeśli to jest mąż, który jest godnym poszanowania i respektu mężem, jest czystym wobec swojej żony i przed swoją rodziną, prawdziwym sługą Bożym**, wtedy jego żona, dzieci i wszyscy powinni go respektować z szacunkiem jako sługę Bożego. ^[14]

Bez względu na to, jak małym jesteś, czy jak dużym jesteś, jak ważnym jesteś albo jak nieważnym jesteś, **ty jesteś tutaj, by służyć pewnemu celowi**. Moje oko i każda część mojego ciała ma służyć pewnemu celowi.

I ty nie byłeś postawiony tutaj tylko po to, by zobaczyć, jak będziesz wyglądał, gdy będziesz postawiony tutaj, ale byłeś postawiony tutaj, **by służyć swemu celowi**. Było to w Bożym planie – tak czynić. **A jeśli byliśmy postawieni tutaj w pewnym celu** (Rzym. 8, 28-29), **to nic nie może nas zniszczyć, dopóki Boży cel nie zostanie spełniony**. **Nic nie może nas skrzywdzić, dopóki ten cel, w jakim Bóg umieścił nas tutaj, nie został zmanifestowany** (Job. 23, 14).

Nie ważne, ile kłopotów mamy, przez ile bólów serca i smutków musimy przechodzić, wszystko to są powody, i jest w tym pewien zamiar.

Weźmiemy na przykład Noego w Biblii. W owych czasach przyszedł potop. I cała ziemia została zniszczona. Cała wegetacja i wszystko inne zostało

zniszczone, prócz Noego i jego potomstwa, które on zabrał do arki (1. Mojż. 6 + 7 r.).

Boży zamiar nie może zostać pokonany. Nic nie może go pokonać. Więc jak szczęśliwi powinniśmy być dzisiaj, odpoczywając na tym wspaniałym objawieniu Słowa żyjącego Boga, że nie ma żadnych obecnych rzeczy ani tych, które mają nastać – żadna choroba ani smutek, ani śmierć, ani niebezpieczeństwo, ani nic innego nie może nas odłączyć od zamiaru i celu żyjącego Boga (Rzym. 8, 38-39).

Nie ma żadnego demona, nie ma żadnej mocy, **nie ma niczego, co mogłoby nas odłączyć od wielkiego nieśmiertelnego wiecznego Bożego planu** – tego, co Bóg wyobrażał sobie w Swoich myślach, co Bóg zamierzył w Swoim sercu urzeczywistnić. **Musi być tak, jak Bóg powiedział** (Psalm 135, 6). [16]

Bóg miał pewien cel w tym, że ty jesteś tutaj. Gdybyś tylko mógł być względnie dojsć na to miejsce, ileż kłopotów mógłbyś oszczędzić Bogu i sobie samemu również. [17]

Bibliografia:

- [1] „Jezus Chrystus ten sam wczoraj dzisiaj i na wieki” 62-0718 ak. 29
- [2] „Oczekiwania” 53-0507 ak. 23-24
- [3] „Bezwarunkowe przymierze” 54-0306 ak. 75 + 34
- [4] „Pytania i odpowiedzi” 64-0830E pytanie nr 379
- [5] „Miejcie wiarę w Boga” 54-0900 ak. 8
- [6] „Bóg udoskonalający Swoj Kościół” 54-1204 ak. 19-20
- [7] „Konflikt między Bogiem i szatanem” 62-0531 ak. 9-10
- [8] „Chrystus jest objawioną tajemnicą Boga” 63-0728, str. 29
- [9] „Zawsze obecna woda ze skały” 61-0723M ak. 149b-152
- [10] „Bóstwo Jezusa Chrystusa” 49-1225 ak. 80 + 110
- [11] „Doskonała wiara” 63-0825E ak. 64-70
- [12] „Niewidzialny związek Oblubienicy Chrystusa” 65-1125 str. 10
- [13] „Ten dzień na Golgocie” 60-0925 ak. 15 / 3-6
- [14] „Filtr myślącego człowieka” 65-0822E ak. 73
- [15] „Smyrneński wiek Kościoła” księga Wieków Kościoła r. 4, str. 153
- [16] „Ja wiem, że mój Odkupiciel żyje” 58-0406S ak. 12-13
- [17] „Dlaczego krzyczysz? Mów!” 63-0714M ak. 43